

Sygn. akt I C 171/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2024 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Bąkiewicz-Jakubowska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Malinowska-Sobotka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2024 r. w Golubiu-D.

sprawy z powództwa Ł. L.

przeciwko H. Z.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego H. Z. na rzecz powoda Ł. L. kwotę 2.840,00 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2022 roku do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego H. Z. na rzecz powoda Ł. L. kwotę 195,59 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia

Wioletta Bąkiewicz-Jakubowska

**Sygn. akt: I C 171/22**

## UZASADNIENIE

Powód Ł. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego H. Z. kwoty 5808 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2022 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podał, iż przedmiotowe roszczenie wynika z wykonania nieprawidłowej, niezgodnej ze sztuką usługi naprawy samochodu powoda m-ki R. (...).

W odpowiedzi na pozew (k. 43-51 akt) pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego wskazał, że powód i pozwany rozliczyli się za zleconą usługę naprawy pojazdu i na tym ich współpraca się zakończyła, a pozwany wykonał usługę w sposób prawidłowy.

Sąd ustalił, co następuje:

M. L. w grudniu 2021 roku poprosiła swoją koleżankę, której ojciec miał zakład mechaniczny o naprawę pojazdu powoda Ł. L.. W pojeździe m-ki R. (...), nr rej (...) był problem z uruchomieniem silnika, bo było to możliwe dopiero za po kilkakrotnej próbie i z rury wydechowej wydobywał się siwo-niebieski dym. Ze względu na okres bożonarodzeniowy trudno była znaleźć mechanika, który podjął by się szybkiej naprawy. W pojeździe zdiagnozowane

zostały komputerowo kody błędu (...), (...) i (...) polegające na usterce czujnika położenia wałka, usterce świec żarowych i usterce wtryskiwacza.

(Dowód: korespondencja maila k. 72-75, zeznania świadka M. L. nagranie 00:05:06-00:20:05, powoda 01:04:51-01:07:37).

Pozwany H. Z. poproszony przez córkę żeby naprawić przedmiotowy pojazd zgodził się na naprawę, ale uprzedził że nie zajmuje się silnikami i może naprawić zdiagnozowane błędy. Pojazd został wyprodukowany w 2003 roku. Powód zlecił pozwanemu naprawę i pozwany dokonał naprawy zdiagnozowanych usterek. Samochód dalej źle chodził i pozwany po konsultacji z właścicielem rozszerzył naprawę o dalsze stwierdzone przez siebie usterki polegające na regeneracji wtryskiwaczy i pompy wysokiego ciśnienia, wymiany przegubu koła, wymianie taśmy w przełączniku zespolonym, wymiany filtra paliwa i czyszczenie układu paliwowego. Pozwany wymontował wtryski i poinformował, że trzeba je wysłać do profesjonalisty celem regeneracji. Po ich ponownym zamontowaniu okazało się, że samochód dalej źle chodzi. Pozwany ponownie wysłał wtryski do naprawy i dowiedział się, że trzeba zregenerować pompę. Pozwany zadzwonił do właściciela i za jego zgodą wysłał wtryski i pompę do regeneracji. Naprawa dokonana przez pozwanego nie przyniosła oczekiwanych efektów, bo samochód dalej się psuł i kilkakrotnie wracał do warsztatu. Za zgodą właściciela pozwany przekazał pojazd do dalszej naprawy mechanikowi, który zajmował się naprawą silników – P. G.. Tam dokonano naprawy usterki głowicy i mechanizmu rozrządu. Nowy mechanik stwierdził uszkodzenie silnika – brak ciśnienia sprężania, pęknięcie mostków wałka rozrządu, pogięcie zaworów wydechowych, uszkodzenie koła zębatego wałka rozrządu poprzez ścięcie klina pozycjonującego położenie wałka względem koła. W ramach naprawy dokonano tam naprawy głowicy, wymiany zaworów wydechowych, wymianę koła wałka rozrządu i uszczelki głowicy. Powód zapłacił za tą naprawę 1700 zł. Powód w marcu 2022 roku odebrał samochód z tej naprawy, ale po dojeździe do miejsca zamieszkania okazało się, że ponownie zapaliła się lampka kontrolna usterki silnika. Mechanik P. G. proponował dalszą naprawę, ale powód się na nią nie zdecydował. Aktualnie pojazd jest niesprawny i stoi na parkingu przed mieszkaniem powoda.

(Dowód: zeznania pozwanego 00:13:31-00:18:59, świadka P. G. 00:24:55-00:37:11, świadka P. S. 00:40:47-00:51:46 k. 89 akt, T. W. 00:55:23-01:01:16 k. 91 akt, powoda 01: 05:24-01:09:02 k. 92 akt).

Rodzaj uszkodzeń pojazdu dowodzi, że doszło do naruszenia konstrukcyjnej sekwencji działania mechanizmu napędu rozrządu, co w praktyce powoduje zakłócenia w pracy silnika oraz uderzanie zaworu o denko tłoka. To uderzanie generuje pojawienie się nieporządkanych sił, których skutkiem jest między innymi wyginanie trzonek zaworów, pęknięcie panewek łożysk wałka rozrządu, ścięcie klina koła zębatego. Zakres tych uszkodzeń może być różny, ale zawsze dochodzi do mechanicznego uszkodzenia elementów składowych mechanizmu rozrządu. Z praktycznego punktu widzenia są dwa źródła uszkodzenia w opisanym powyżej zakresie; awaryjne uszkodzenie mechanizmu napędu rozrządu, co polega na zerwaniu paska napędu rozrządu lub niewłaściwie wykonanej naprawie mechanizmu napędu rozrządu, co w praktyce polega na nieumiejętnym ustawieniu tzw. faz rozrządu, bądź wykonywaniu czynności niezgodnie z technologią producenta silnika. W przedmiotowej sprawie nie można zbadać, czy wady rozrządu były wadami pierwotnymi czy nastąpiły na skutek działań pozwanego.

(Dowód: opinia biegłego P. L. k. 99-105, k.120-121 oraz jego zeznania: 00:02:41-00:25:04 k.154 akt).

Główną przyczyną utrudnionego rozruchu pojazdu mógł być błąd zgodności faz rozrządu. Przed rozpoczęciem dalszych prac i generowaniem kosztów należało znaleźć i wyeliminować przyczynę tego błędu. Pozwany w tym stanie pojazdu przystąpił do dalszych prac.

(Dowód: faktura k. 19 akt, opinia biegłego i zeznania j. w.).

Pozwany podczas naprawy stwierdził nieprawidłowe ustawienie rozrządu – pasek był przesunięty o jeden ząb, i w pierwszym etapie dokonał właściwego ustawienia, ale mimo to silnik nie pracował prawidłowo. Dalej pozwany zdecydował, po porozumieniu z powodem o dalszym etapie naprawy. Dokonał wysyłki elektrowtryskiwaczy i pompy

wysokiego ciśnienia do zakładu specjalistycznego w T. celem ich regeneracji. Koszt dokonania tych czynności wyniósł 2484 zł.

(Dowód: opinia biegłego K. U. k. 163-173 akt, faktura k. 14 akt, zeznania j. w.).

Dokonane przez pozwanego zabiegi nie przyniosły rezultatu, bo po każdym odbiorze pojazdu powód wracał z reklamacją gdyż samochód dymił, zapalała się lampka awarii i silnik nie dawał się uruchomić.

Za wykonaną usługę pozwany wystawił fakturę na kwotę 4108 zł.

(Dowód: faktura k. 19 akt).

Naprawa dokonana przez drugiego mechanika – P. G., do którego auto trafiło, również nie przyniosła poprawy. Łącznie powód poniósł koszty naprawy auta wynoszące dochodzoną w pozwie kwotę 5808 zł.

(bezsporne).

Powód w wezwaniu z dnia 5 lipca 2022 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(Dowód; wezwanie k. 54 akt).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów w postaci zeznań świadków, faktur i zeznań stron oraz opinii biegłych z dziedziny motoryzacji w osobach P. L. (2) i K. U..

Zebrany materiał dowodowy korespondował ze sobą. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy opisywali przebieg napraw i usterki w pojeździe oraz przedłożonym do akt dokumentom w postaci faktur za dokonane naprawy, bo nie były one kwestionowane. Ocena zasadności roszczenia wymagała wiadomości specjalnych toteż sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z dziedziny motoryzacji. Obaj biegli podnosili, że pozwany nie zdiagnozował przyczyny usterki zgłoszonej przez powoda, polegającej na trudnym rozruchu silnika, pomijając wadliwość układu rozrządu, brak kompresji i przystąpił do dalszej naprawy czym naraził powoda na koszty. Opinie biegłych były spójne co do tej kwestii, natomiast stanowisko biegłych częściowo różniło się co do wniosków końcowych. Biegły P. L. (2) stwierdził, iż podjęte przez pozwanego działania były niezgodne ze sztuką, bowiem nie doprowadziły do usunięcia niesprawności pojazdu. Natomiast K. U. podnosił, że pozwany powinien w pierwszej kolejności zdiagnozować i usunąć mechaniczną usterkę w układzie rozrządu przed przystąpieniem do dalszych prac. Obie opinie okazały się przydatne do oceny niniejszego stanu faktycznego.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo okazało się uzasadnione częściowo. Powód dochodzi w niniejszej sprawie należności, wynikającej z umowy o dzieło uregulowanej w art. 627 kc. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową skutku, której cechą jest osiągnięcie określonego rezultatu. Zasadnicze znaczenie ma tutaj skutek - z góry umówiony i możliwy do osiągnięcia. W niniejszej sprawie powód zlecił pozwanemu wykonanie dzieła w postaci naprawienia uszkodzonego pojazdu, poprzez wyeliminowanie problemów z uruchomieniem silnika. W tym zakresie strony były zgodne i taki rezultat pozwany miał osiągnąć przyjmując zamówienie. Pozwany w niniejszej sprawie uprzedzał powoda, że zakres jego działań nie dotyczy usterek silnika i za zgodą powoda przekazał dalszą naprawę innemu mechanikowi. Naprawa nie również nie przyniosła satysfakcjonującego efektu i nie została dokończona, gdyż powód nie chciał narażać się na dalsze koszty.

Pozwany podjął się naprawy kierując się wskazaniem usterek, które wykazywane były w pojeździe. Usterki te zostały naprawione, ale nie przyniosły spodziewanych efektów w postaci przywrócenia sprawności pojazdu. Pozwany nie zdiagnozował od razu usterki mechanicznej i tym działaniem wygenerował koszty, które mogły okazać się niepotrzebne. Wtryskiwacze i pompa paliwa mogły, ale nie musiały wymagać naprawy, ale tego obecnie nie można

ustalić. Usprawiedliwieniem dla zakładu pozwanego może być to, że powód w styczniu 2021 roku dokonywał wymiany napędu rozrządu i stosowna naklejka znajdowała się w pojeździe, co mogło obniżyć czujność na tego typu usterkę. Uszkodzenie koła, jak podali biegli w opiniach mogło być następstwem poprzedniej naprawy i uwidocznić się później. Pozwany profilaktycznie dokonał regeneracji wtryskiwaczy i pompy paliwa podejrzewając w nich usterkę. Po stwierdzeniu dalszych problemów z samochodem przekazał go do naprawy zaprzyjaźnionemu warsztatowi zajmującym się silnikami. Naprawa dokonana w tym warsztacie polegająca na naprawie głowicy i rozrządu przeprowadzona została prawidłowo. W czasie oględzin pojazdu biegły nie stwierdził błędów związanych z układem rozrządu, toteż aktualna przyczyna niesprawności pojazdu wymaga ponownej diagnostyki warsztatowej i tkwi gdzie indziej. Pozwany naraził powoda na koszty w wysokości 2840 zł za regenerację wtryskiwaczy i pompy, a koszty te poniesione zostały przedwcześnie, gdyż usterka tkwiła gdzie indziej i można ją było dostrzec i podjąć próbę naprawy, zanim zlecono regenerację części przez wyspecjalizowany warsztat. Koszty te poniesione zostały przedwcześnie i na tym etapie naprawy ich poniesienie nie było uzasadnione toteż w tej części powództwo podlegało uwzględnieniu.

Co do kosztów pozostałej naprawy, ich poniesienie były zasadne i zgodne ze sztuką, chociaż nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Przyczyna niesprawności pojazdu tkwi bowiem gdzie indziej, a powód nie zdecydował się na dalszą naprawę i diagnostykę pojazdu. Pozwany co prawda nie osiągnął zamierzonego efektu, nie naprawił pojazdu, ale z powodu dalszych usterek naprawa wymagała dalszych nakładów, na które powód się nie zdecydował. W tych okolicznościach, należało zdaniem sądu rozliczyć strony zasądzając na rzecz powoda kwotę, na którą powód został w sposób nieuzasadniony narażony i oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem roszczenia może żądać odsetek za czas opóźnienia.

Powód poniósł koszty postępowania w łącznej kwocie 3177 zł i złożyła się na nie opłata sądowa w wysokości 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszty zastępstwa procesowego 1800 zł oraz koszty opinii biegłego wynoszące 960 zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w analogicznej wysokości oraz zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 1300 zł., czyli łącznie koszty pozwanego wyniosły 3091,87 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, w punkcie 3 sentencji wyroku sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powód wygrał sprawę w około 48%, a zatem należał się mu zwrot kosztów od pozwanego w kwocie 1803,36 zł. Z kolei pozwany, jako wygrywający sprawę w około 52%, powinien otrzymać od powoda kwotę 1607,77 zł. Po wzajemnym potrąceniu kosztów, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 195,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

sędzia Wioletta Bąkiewicz-Jakubowska